

Kamień nazębny

Jednym z głównych i najczęstszych zwierzęcych problemów zdrowotnych są choroby przyzębia, które występują u około 70% czworonogów. Po ukończeniu roku na stałych zębach odkłada się płytka, a następnie kamień nazębny. Jeżeli nie zadamy w odpowiedni sposób o jamę ustną naszego pupila to zazwyczaj po 3 roku życia zaczynają się choroby przyzębia, które mogą prowadzić do całkowitej utraty uzębienia. Z tego właśnie powodu nie powinniśmy bagatelizować higieny jamy ustnej naszych pupili i odkładać tego „na potem”.

Choroby przyzębia to wszelkie zmiany spowodowane zakażeniem bakteryjnym, które zachodzą w obrębie dziąseł, zębodołów, podniebienia oraz na kościach żuchwy i szczęki. Są one wynikiem narastania płytki oraz kamienia nazębnego i dotyczą one nie tylko psy dorosłe, ale również stwierdza się pojedyncze przypadki nawet u rocznych psiaków. Zauważono także pewne predyspozycje rasowe, a mianowicie szczególnie podatne na choroby jamy ustnej są pudle, maltańczyki, pekińczyki oraz yorki.

Do powstania kamienia nazębnego dochodzi w wyniku zaniedbania zabiegów pielęgnacyjnych przez właściciela. Początkowo na zębach odkłada się jasnożółty osad tworzony przez bakterie i resztki pokarmu, z którego po pewnym czasie powstają płytki nazębne o jasnobrązowym zabarwieniu. Aby się o tym przekonać możemy przetrzeć powierzchnię zębów naszego zwierzaka czystym białym kawałkiem waty. Na białym tle pojawi się żółtawa substancja, i to właśnie jest płytka nazębna.

Jeżeli opiekun czworonoga w dalszym ciągu nie stosuje odpowiedniej higieny jamy ustnej, wówczas płytka bakteryjna w połączeniu z substancjami mineralnymi zawartymi w ślinie bierze udział w tworzeniu się kamienia nazębnego. Jest to twardy brunatno-szary osad pojawiający się na zębach, którego szorstka powierzchnia stanowi idealne warunki do gromadzenia się kolejnych warstw osadu. Jego usunięcie jest dość trudne. W przestrzeni, gdzie kamień nazębny przykrywa dziąsła tworzą się warunki beztlenowe. Sprzyjają one rozwojowi bardzo szkodliwych drobnoustrojów prowadzących do podrażnienia oraz uszkodzenia dziąseł. W ten właśnie sposób rozpoczyna się pierwsze stadium choroby przyzębia – zapalenie dziąseł, któremu towarzyszy przykry zapach z pyska oraz wzmożone ślinienie.

W przypadku, gdy nie podejmiemy żadnego leczenia infekcja bakteryjna rozwija się i może się rozszerzyć na cały zespół tkanek otaczających i utrzymujących ząb w zębodole. Uszkodzeniu ulegają dziąsła, tworzą się kieszonki zębowe i dochodzi do zapalenia całej jamy ustnej. Pojawiają się bardzo bolesne ubytki szkliwa na zębach oraz uszkodzenie kości wokół korzeni. Nasilają się przykre zapachy wydobywające się z jamy ustnej psa czy kota, dziąsła krwawią przy dotyku, a nasze zwierzę z coraz większym trudem może gryźć. W konsekwencji zęby są rozchwiane i wydobywa się spod nich ropna wydzielina. Ostatecznie następuje osłabienie połączeń zębów z kością, które prowadzi do ich wypadania.

Stan zapalny nie tylko obciąża gardło, przewód pokarmowy i układ oddechowy, ale również z upływem czasu bakterie mogą przedostać się do innych organów ciała powodując choroby serca, nerek, wątroby czy też płuc.

Objawy towarzyszące chorobom przyzębia to przede wszystkim obecność żółtego lub brązowego

nalotu na zębach przy linii dziąseł, spadek apetytu wynikający z bolesnego zapalenia i uszkodzenia dziąseł, brzydki zapach z pyska, nadmierne ślinienie oraz matowa, brzydka sierść. W miarę upływu czasu, przy braku leczenia i dalszym rozwoju choroby może pojawić się u naszego zwierzaka niechęć do jedzenia spowodowana trudnościami z pogryzieniem pokarmu i jego przelknięciem, a w związku z tym chudnięcie. Często też można zaobserwować wypływy z nosa, kichanie, apatię, osowiałość oraz nadmierną senność.

W przypadku, gdy zauważymy powyższe objawy u naszych pupili może to oznaczać, że nasz zwierzak ma problemy z zębami i powinniśmy jak najprędzej udać się z nim do weterynarza w celu zasięgnięcia jego opinii. Lekarz zbada jamę ustną naszego czworonoga, aby dokładniej ocenić stan uzębienia i przyzębia oraz zaproponować odpowiednie leczenie. Aby wykluczyć przewlekłe zapalenie jamy ustnej oraz inne choroby, które mogą być skutkiem chorób przyzębia weterynarz może zlecić badanie krwi i moczu. Jeżeli stan uzębienia naszego pupila jest bardzo zły, wówczas usuwa się nagromadzony kamień mechanicznie lub za pomocą aparatu ultradźwiękowego. Jest to jednak dość niebezpieczna metoda w przypadku starych zwierzków, ponieważ jest to zabieg wykonywany pod narkozą.

Jeżeli nie chcemy, aby nasz pupil męczył się z chorobami przyzębia należy już od najmłodszych lat zapobiegać odkładaniu się płytki i kamienia nazębnego poprzez odpowiednią higienę jamy ustnej. W tym celu należy codziennie czyścić mu zęby odpowiednimi preparatami, które można kupić w specjalnych sklepach. Większość czworonogów ze spokojem poddaje się tym zabiegom. Zdarza się, że niektóre zwierzaki protestują, ale gdy zabieg jest wykonywany systematycznie i nie na siłę, z czasem przyzwyczajają się do niego. Nie należy używać past do zębów dla ludzi, ponieważ mogą one zaszkodzić naszym pupilom. Powinniśmy również podawać naszym milusińskim specjalną suchą karmę, która będzie zapobiegała powstawaniu płytki nazębnej oraz pomoże ścierać nagromadzony na zębach osad. Warto także kontrolować stan jamy ustnej naszych czworonogów podczas wizyt u weterynarza. Jeżeli nie będziemy czyścić zębów naszym zwierzakom musimy liczyć się z koniecznością ich oczyszczania przez weterynarza oraz z nawrotami choroby. Pamiętajmy, że łatwiej jest zapobiegać i leczyć we wczesnym stadium choroby, niż pozwolić jej na rozwój, który sprawi, że nasz milusiński będzie bardzo cierpiał.

Brak codziennej higieny jamy ustnej u naszych pupili sprawia, że choroby przyzębia występują u nich zdecydowanie częściej niż u ludzi. Właściciel powinien zdawać sobie sprawę, iż to do niego należy dbanie o uzębienie zwierzaka oraz wczesne rozpoznanie ewentualnych zagrożeń. Pamiętajmy, aby okresowo zaglądać do pyska naszego czworonoga i jak tylko zauważymy coś niepokojącego od razu udać się do weterynarza po „fachową” opinię.